

10 gr.

ABC

NOWINY CODZIENNE

10 gr.

„TYLKO SAMI CHŁOPI MUSZĄ ODZIEWAĆ I ŻYWIĆ
KILKAKROĆ STO TYSIĘCY ŻYDOSTWA“.

Stanisław Staszic

Nr. 154 A

Warszawa, poniedziałek 23 maja 1938 r.

Rok XIII

Czechosłowacja na wulkanie

Rozmowa Henleina z Hitlerem

Paryż liczy na interwencję Anglii

PARYŻ, 22. 5. Mimo oficjalnych zaprzeczeń wiadomość o wizycie Henleina w Berchtesgaden utrzymuje się nadal uporczywie.

Według tej wiadomości rozmowa Henleina z Hitlerem trwała 3 godziny i dotyczyła całokształtu zagadnień czechosłowackich. Hitler miał zalecić Niemcom sudeckim odroczenie rozstrzygającego momentu w konflikcie z rządem praskim do ostatniej niedzieli wyborów gminnych.

W sprawie statutu mniejszościowego w rozmowie Hitlera z Henleinem miano ustalić, że stronnictwo Niemców sudeckich kategorycznie odrzuci projekt statutu, o ile nie zagwarantuje on Henleinowi całkowitej władzy nad terytorium, zamieszkałym przez Niemców sudeckich.

W Paryżu nastroje paniczne panujące tu w sobotę wieczór, zostały w niedzielę znacznie opóźnione. Rząd francuski porzu-

miewa się z jednej strony stale z rządem praskim, z drugiej pozostaje w kontakcie z Foreign Office w Londynie. Francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych — uzgadniając z Anglią wszystkie posunięcia dyplomatyczne — pokłada wielkie nadzieje w interwencji ambasadora brytyjskiego Neville Chamberlaina w Berlinie. W kołach politycznych zwracają przy tym uwagę, że od pewnego czasu metodą postępowania dyplomacji francuskiej stała się gra via Londyn. W ostatnich godzinach konfliktu niemiecko-czeskiego metoda ta wystąpiła w całej pełni.

NOTA PROTESTACYJNA

PRAGA, 22. 5. W kołach politycznych rozeszła się wiadomość — nie potwierdzona dotychczas oficjalnie — że rząd Rzeszy wystosował do rządu czechosłowackiego

notę protestacyjną w sprawie incydentu w Cheb. Nota utrzymana w spokojnym, lecz kategorycznym tonie wylicza na wstępie szereg zająć między Niemcami a władzami czeski. W konkluzji nota zawiera protest w sprawie zajęcia w Cheb.

OŚWIADCZENIE AMBASADY POLSKIEJ W LONDYNIE

LONDYN, 22. 5. Ambasada polska w Londynie wobec alarmujących pogłosek rozszerzanych przez nieżyczliwą Polsce część prasy angielskiej opublikowała następujące oświadczenie:

„Ambasada polska zaprzecza wszelkim wiadomościom o rzekomej koncentracji wojsk polskich wzdłuż granicy czesko-słowackiej jako też pogłoskom, według których Naczelnny Wódz udał się na tę granicę, by kierować koncentracją. Ambasada jest upoważniona do oświadczenia, że wszelkie podobne wiadomości są fałszywe pod każdym względem i pozbawione wszelkich podstaw“.

MEKSYK, 22. 5. Oficjalnie komunikują, iż gen. Cedillo ubiegł nocy usiłował dokonać zamachu

Buntowniczy gen. Cedillo

Na czele 18 tys. armii rozpoczął nowe powstanie

MEKSYK, 22. 5. Oficjalnie komunikują, iż gen. Cedillo ubiegł nocy usiłował dokonać zamachu

stanu, przeciwko prezydentowi Cardenasowi.

18-TYSIĘCZNA ARMIA GEN. CEDILLO

Oddziałów 200 kawalerzystów rządowych pod dowództwem gen. Calacarra zmusił oddział powstańców zwolenników gen. Cedillo do opuszczenia wioski Rio Verde, położonej na południowy

wschód od San Luis. Siły rządowe obliczone są na 10 tys. żołnierzy. Wojska gen. Cedillo liczą rzekomo 18 tys. Główna kwatery gen. Cedillo znajduje się w El Salto.

GDZIE JEST GEN CEDILLO

NOWY JORK, 22. 5. Według otrzymanych tu informacji, gen. Cedillo opuścił swą haciendę w Las Palmas i znajduje się obecnie wśród swych zwolenników. Według niepotwierdzonych wiadomości, wczoraj doszło do starcia w Rio Verde. W starciu tym poległo dwóch żołnierzy federalnych i jeden oficer. Po stronie zwolenników gen. Cedillo padło 17 zabitych.

BOMBARDOWANIE MEKSYK, 22. 5. Według kom

munikatu oficjalnego, w sobotę pomiędzy godz. 17 a 18 nad San Luis Potosi ukazał się samolot, który zrzucił na lotnisko 5 bomb, które nie wyrządziły jednak żadnych szkód. Samoloty rządowe niezwłocznie udały się w pościg za znikającym samolotem powstańczym, ale bezskutecznie.

Strajk

w fabryce „Mottów“

CZESTOCHOWA, 22. 5. — W największej włókienniczej fabryce w Częstochowie „Mottów“, należącej do spółki francuskiej, wybuchł strajk okupacyjny. Strajkuje około 2.000 robotników, którzy okupują fabrykę na zmianę po kilkadziesiąt osób. Robotnicy żądają przede wszystkim wolnego wyboru delegatów fabrycznych, gdyż prawo to jest przewidziane orzeczeniem komisji rozjemczej dla przemysłu włókienniczego.

Dyrekcja francuskiej fabryki jednak z niezrozumiałych powodów nie zezwala robotnikom na dokonanie wyborów. Poza tym w fabryce panuje niesłychany wyzysk. Robotnicy winni zarabiać przy systemie akordowym dziennie 5,20 zł, a obecnie przy 3-ch dniach pracy zarabiają 7—9 zł tygodniowo.

J. W.

6 dział przeciwlotniczych ofiarował armii świat prawniczy

W niedzielę odbyła się uroczystość przekazania armii 6 najnowszych dział przeciwlotniczych, ufundowanych ze składek świata prawniczego.

Uroczystość ta odbyła się na udekorowanym flagami dziedzinu koszarowym pułku artylerii przeciwlotniczej, na którym w rozwinętym szyku ustawiono ofiarowywane działa.

Na akt przekazania daru przybyli min. spr. wojsk. gen. Kasprzycki, min. sprawiedliwości Grabowski, 1-szy prezes Sądu Najwyższego Supiński, 1-szy prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego Hełczyński. Liczne stawił się przedstawiciel armii korpusu sądowego i świata prawniczego.

Koło godz. 10-ej przybył Marszałek Smigły-Rydz, który po powitaniu z oczekującymi dostojnikami przeszedł przed frontem baterii honorowej. Aktu przekazania dział dokonał przewodniczący komitetu prawnictwa polskiego zbiórki na F. O. N. Leon Supiński. W krótkim przemówieniu prezes Supiński podkreślił, iż działa zakupione zostały ze składek całego sądownictwa polskiego, a więc sądownictwa powszechnego, wojskowego, notariuszy, adwokatury, więziennictwa, pracowników sądowych, hipotecznych i t. d.

Następnie na rozkaz dowódcy pułku obsługa z wielką sprawnością wykonała nowym sprzętem artyleryjskim cały szereg ćwiczeń, polegających na pozornym ostrzeliwaniu przelatujących sa-

molotów. Po tym pokazie sprawności, Marsz. Smigły-Rydz dokonał przeglądu pułku, po czym ze specjalnej trybuny przyjął defiladę oddziałów pułku, którą zamękały nowootrzymane zmotoryzowane działa.

W wirze bieżących spraw politycznych, przeszły prawie bez echa uroczystości, urządzane w 47 rocznicę wydania encykliki Leona XIII „Rerum Novarum“, i 7 rocznicę encykliki Piusa XI „Quadragesimo anno“. A przecież dziś coraz powszechniejsze staje się zrozumienie, że właśnie te encykliki dają pełną odpowiedź na zagadnienia społeczne, że ich wskazania są właściwym, nie tylko doraźnym, rozwiązaniem dzisiejszych błędów ustrojowych.

Wprawdzie już coraz częściej padają zdania, że nie wystarczy w Polsce tymczasowa „łatanina“, że wszelkie półśrodki nie rozwiązują sytuacji, że trzeba usunąć jakiś zasadniczy błąd w naszym życiu, ale zdania te pozostają pustymi słowami, bo nie mają dalszego ciągu, choćby w postaci poszukiwania dróg do właściwych rozwiązań. Dlatego tym bardziej doniosłą rolę powinny odegrać w naszym życiu społecznym wskazania encyklik

papieskich, zawierające wiele wiekowej, głębokiej mądrości i doświadczenie Kościoła, a idealnie zgodne z naszym narodowym poglądem na świat.

Szczególnie wobec toczącej się walki grup politycznych o wpływy na wsi, o zdobycie dla własnych celów tego największego zbiornika sił narodowych encykliki papieskie muszą odegrać rolę wskaźnika słusznym rozwiązaniom, stojących ponad interesami grup klasowych i partyj.

Głośna była swego czasu dyskusja w sprawie „Deklaracji Rady Społecznej przy Prymasie Polski w sprawie stanu gospodarczego wsi polskiej“ i niedawno w związku z kazaniami ks. arcybiskupa Teodorowicza byliśmy świadkami ataku elementów marksistowskich na duchowieństwo. Te dwa uderzenia na katolickie zasady sprawiedliwości społecznej, chociaż różne co do formy i bezpośredniej przyczyny, ilustrują dobrze z jed-

nej strony błędny konserwatyzm ziemianstwa, z drugiej demagogię klasową części ruchów wiejskich.

Zarówno trwanie w obecnych formach ustrojowych wsi, jak i szukanie rozwiązań, mających swój ostateczny wynik w kolektywizmie — hamują właściwe wyjście z sytuacji.

Istnieje wprawdzie trzecie rozwiązanie spraw wsi, t. zw. gospodarka planowa, prowadzi ona jednak w konsekwencji do wychowania typu człowieka, niezbyt odbiegającego, od typu bezmyślnego członka kolektywu. Nie można bowiem praw miasta, będącego bądź co bądź tworem sztucznym, stosować do wsi, nie można zbyt szczegółowo narzucać gospodarstwu programowi wszystkich jego prac na roli.

Trwanie wsi w obecnych warunkach odrzuca ogromną większość społeczeństwa, jako krzywdzące i szkodliwe dla

najwartościowszej części narodu. Wyjście z sytuacji, proponowane przez politykę klasową, czy planową, neguje wolność jednostki. Encykliki papieskie stoją na gruncie obrony wolności i osobowości jednostki, a równocześnie dążą do zrealizowania sprawiedliwego podziału dóbr, do spełnienia sprawiedliwości społecznej.

W obecnej sytuacji na wsi, gdy toczy się walka o to, czy wieś polska będzie terenem eksperymentów kolektywizmu, czy też na wsi rozkwitną samodzielne warsztaty rolne, których posiadanie będzie warunkowane włożoną w gospodarowanie pracą właściwą. gdy rozstrzyga się zagadnienie, czy chłop polski będzie niewolnikiem państwa, czy wolnym gospodarzem, drogę wyjścia wskazuje, zawarte w encyklikach dążenie do przebudowy w duchu sprawiedliwości społecznej.

Walka o wieś

„ABC“ walczy o Wielką Polskę